

Humanista z przyszłością

KADRY | Choć firmy nie biją się o nich, to absolwenci studiów humanistycznych mają na rynku pracy sporo możliwości.

ANITA BŁASZCZAK

Tak jak kiedyś mechanizacja przesunęła pracowników do zawodów wymagających biegłości poznawczej, tak teraz postępująca komputeryzacja i automatyzacja stworzą przestrzeń do rozwoju zawodów związanych z emocjami, wymagających inteligencji społecznej i kreatywności.

Ta prognoza Carla Benedikta Freya i Michaela Osborne'a, badaczy z Oxford University, powinna dodać otuchy studentom i absolwentom kierunków humanistycznych, które z założenia rozwijają kreatywność, komunikację oraz inteligencję społeczną.

Lowią trendy w banku

Jeden z najbardziej cenionych w Polsce bankowców, Józef Wancer, prezes BGŻ, podkreślał niedawno w rozmowie z „Bloomberg BusinessWeek”, że banki coraz

♦**KTO PADNIE OFIARĄ AUTOMATYZACJI**

Półowa współczesnych zawodów może uciepnieć w wyniku rozwoju komputeryzacji i popularności automatów. Prognoza badaczy z Oxfordu nie jest zbyt pomyślna dla wielu specjalności uważanych dziś za bardzo atrakcyjne. Ich zdaniem aż w 47 proc. obecnych zawodów ubędzie miejsc pracy w wyniku automatyzacji. Automaty zastąpią pracowników call centers, opanują rutynowe albo żmudne prace w księgowości i rachunkowości, w usługach prawniczych (gdzie szybciej przekopią tysiące akt), diagnostyce medycznej czy finansach, gdzie już dziś handel algorytmiczny wypiera maklerów. Nawet informatycy mogą odczuć ich wpływ, bo algorytmy świetnie wychwytyją błędy w oprogramowaniu i mogą na podstawie wielkich baz kodów tworzyć proste oprogramowanie. ■

częściej rekrutują pracowników, którzy wcześniej nie mieli nic wspólnego z bankowością. Potrafią za to wykorzystywać narzędzia portali społecznościowych i obserwować zmiany w otoczeniu, wychwytywać nowe trendy sprzedażowe i relacyjne.

W te wymagania dobrze wpisują się humaniści. Marta Piasecka, kierownik Biura Karier Uniwersytetu Warszawskiego, ocenia, że wbrew pozorom jest dla nich sporo ofert pracy, zwłaszcza gdy dobrze

znają przynajmniej jeden język obcy i potrafią swobodnie wykorzystywać narzędzia informatyczne.

Pracodawca doszkoli

– Ponad 80 proc. pracodawców wskazuje znajomość języków obcych jako najważniejszą umiejętność kandydatów – przypominała Agnieszka Szeffler, wiceprezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Zarządzania Kadrami, pod-



MATERIAŁY PRASOWE

czas niedawnej debaty „Szanse humanistów na rynku pracy” w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej. Biegła znajomość języków obcych jest dziś przepustką do kariery w centrach nowoczesnych usług biznesowych, które od kilku lat dynamicznie zwiększają zatrudnienie, szukając m.in. lingwistów. Dzięki rozwojowi tego sektora do grona najbardziej poszukiwanych kandydatów do pracy awansowali absolwenci niszowych filologii, m.in. fińskiej czy niemieckiej.

– Bardzo chętnie zatrudniamy osoby z wykształceniem filologicznym, bo praca u nas wymaga rozwiniętych kompetencji językowych – podkreśla Terii Gerosa, szefowa Citi Service Center Poland. Według niej humaniści świetnie sprawdzają się w finansach czy w analityce. – Potrzebne im są tylko kierunkowe szkolenia, które u nas mogą uzyskać w ramach etapu przygotowującego do pracy – dodaje Gerosa.

Poloniści do IT

Zdaniem Marty Piaseckiej wiele zależy do tego, co młody człowiek umie, jakie stawia sobie cele i czy potrafi ocenić swój potencjał. Trzeba też umieć odczytywać informacje

zawarte w ofertach pracy i być przygotowanym na to, że wymagania na rynku pracy zwykle nie są tożsame z kierunkami studiów.

Jeśli więc absolwent polonistyki nastawia się na szukanie ofert dla polonisty, to co najwyżej znajdzie ogłoszenie o pracy w szkole. Tymczasem powinien przeglądać nawet oferty koncernów IT, które zatrudniają humanistów np. w działach marketingu czy PR.

Piotr Voelkel, właściciel grupy kapitałowej VOX, wspomina, że to absolwentka polonistyki przestawiła jego grupę na zupełnie nowe tory. Dziś jest szefem działu rozwoju w firmie. – Produkty, którymi można podbić świat, powstają w trakcie procesu, w którym humaniści są niezbędni – podkreślał Voelkel podczas debaty w SWPS.

Nastawieni na rozwój

Anna Woźniak, regionalny menedżer ds. rekrutacji w EY, gdzie co roku dołącza ok. 200 studentów i absolwentów, podkreśla, że choć profil wykształcenia jest ważny, to podczas rekrutacji firma zwraca uwagę na umiejętności analityczne, pomysłowość, zaangażowanie oraz umiejętność pracy w zespole. – Wielu absolwentów kierunków hu-

♦**Uniwersytet Warszawski**, jeden z organizatorów jesiennych **Targów Pracy i Przedsiębiorczości** (na zdjęciu), planuje, że majowe Uniwersyteckie Spotkania z rynkiem pracy na UW będą nastawione na humanistów

manistycznych pracuje również w zespołach wspierających naszą podstawową działalność; marketingu, PR, HR, oraz w Academy of Business EY – dodaje Woźniak.

Kandydaci z wykształceniem humanistycznym mają też szansę w rekrutacji na praktyki w Nestle Polska. – Dzięki dobrze rozwiniętym tzw. miękkim kompetencjom, umiejętnościom budowania relacji oraz wiedzy z dziedziny socjologii czy psychologii znajdują miejsce np. w dziale badań, komunikacji czy HR – dodaje Małgorzata Szlendak, menedżer ds. komunikacji korporacyjnej i PR firmy.

Na humanistów jest otwarta Jeronimo Martins Polska, właściciel sieci Biedronka, który do udziału w menedżerskich programach rozwojowych zaprasza absolwentów i studentów dowolnych kierunków. – Od kandydatów oczekujemy nastawienia na rozwój, zainteresowania obszarem praktyk, samodzielności, łatwości w nawiązywaniu kontaktów oraz zaangażowania, nie zaś konkretnego kierunku studiów – podkreśla JMP. ■



Masz pytanie, wyślij e-mail do redaktora sekcji „Kariery i biznes” Anity Błaszczak

a.blaszczak@rp.pl